Nr. 7. Lwów — 1895. Cena 10 ct. w. a.

WESOŁY KURJEREK

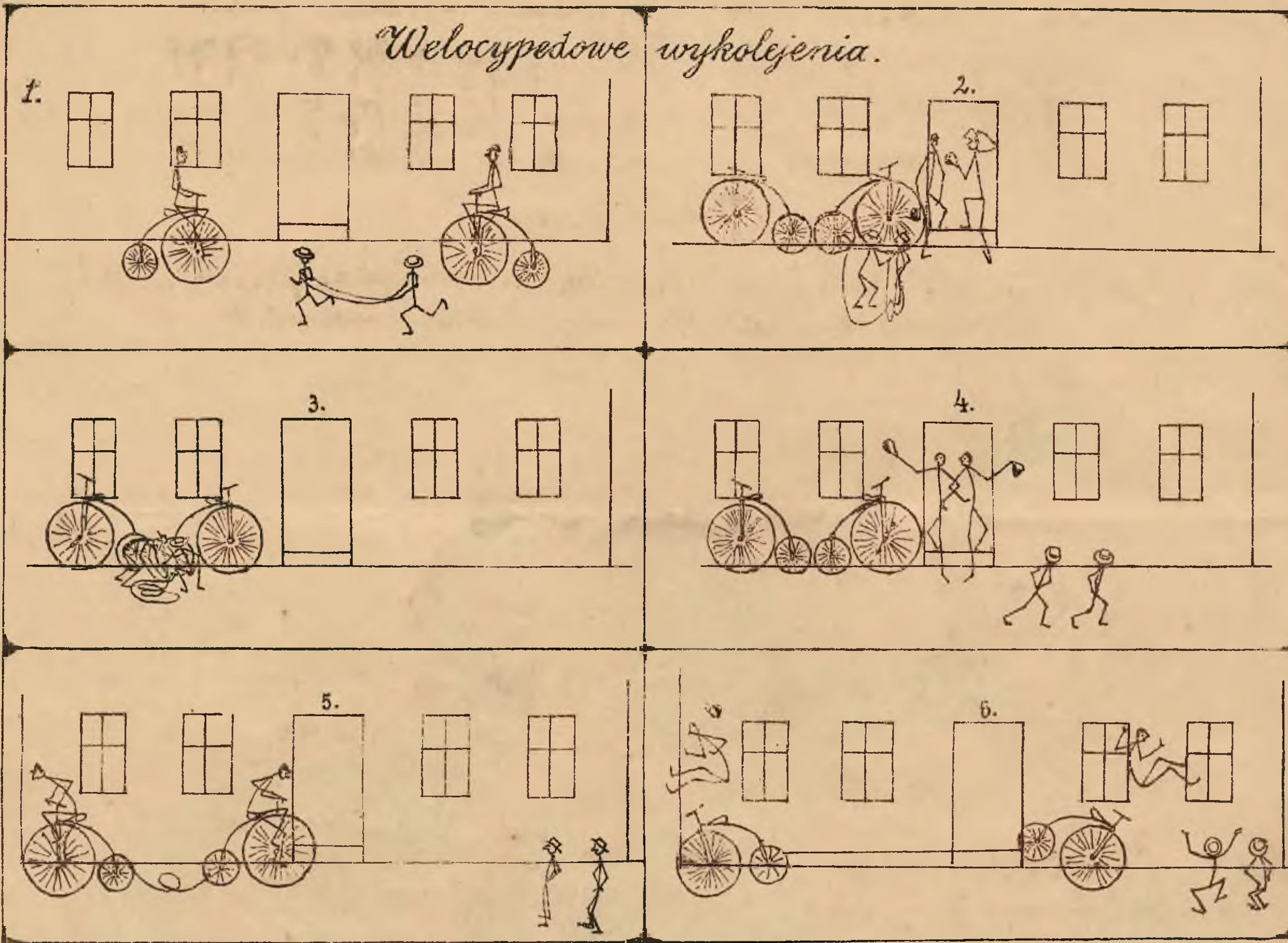
ILUSTROWANY.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC. DLA PRENUMERATORÓW GOŃCA I ISKRY BEZPŁATNIE.
Adres Redakcji i Administracji: *we Lwowie, ulica Kraszewskiego l. 23.*



Wprawa.

— *A to co znowu? mężu, co to znaczy?..*
— *No, przecież wyjeżdżasz do wód, więc muszę się wprawić w gospodarstwa kuchennego, abym umiał zarządzać...*



Ambo solo.



Gdyby nie dwa oka więcej...

Nie chce, go martwic...



— Koniecznie, koniecznie potrzebuję świeżego powietrza — Zakopanego!..
— Moja żonusiu wyglądasz przecie zdrowo
— Bo się przymuszam do wyglądania, aby cię nie martwić...

W KANTORZE MAŁŻEŃSTW.

Argumentacja matrymonjalna poparta równaniem o kwadratach.

Z czego wynika, że: dwa równają się jednemu, ale jeden nie równa się żadnemu

więc:

1 = ♡...





Trzeba być szczerym.

— Bądź tak dobry i pożycz mi pięć reńskich!..
— Nie pożyczę, już choćby dla tego, że nie mówisz szczerze.
— Jakto?
— Bo powinieneś powiedzieć: bądź tak głupi — i pożycz mi pięć reńskich.





W ogrodzie na ławce.

— *Co panienka tak zawzięcie szyje?..*
— *Buty dla tych, co się chcą do mnie umizgać...*
— *To chyba dla tych, co boso chodzą...*
— *I dla obutych, ale ze wstydu wyzutych...*

Odpowiedzialny za Redakcję i Wydawnictwo Fr. Kowaliszyn.
Odbito w Litografji A. Pluttera we Lwowie.